



„Nieregularnik” uczniów LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Wiosna obfitowała w wydarzenia kulturalne tak, że postanowiliśmy stworzyć kolejny numer gazetki. Tym razem, brak funduszy (w redakcyjnej kasie pustki...)zmusił nas do załączenia go wyłącznie na stronie internetowej.

**Wydarzenia marca:**

9 marca

**Konkurs recytatorski**

13 marca

**Konkurs mitologiczny**

8 grudnia 2006

wystawa prac  
Salvadora Dalii

16 marca

& wyjazd na monodram  
„Noel w spach”

& wykład na temat twórczości  
Witkacego

20 marca

monodram z M. Różniatowską  
„Uwaga złe psy”

21 marca

& Święto Wiosny

& Dzień otwarty szkoły

A' propos ...

Więcej informacji o naszym liceum uzyskacie na stronie:

[www.liceum1.wejher.pl](http://www.liceum1.wejher.pl)

Gazetkę można czytać na bloogu:

<http://swit-gazetka.bloog.pl>



Konkurs recytatorski

Tegoroczny Ogólnopolski Konkurs Recytatorski to czas szczególny dla Towarzystwa Kultury Teatralnej, które w tym roku obchodzi 100-lecie swego istnienia.

9 marca w Wejherowskim Centrum Kultury odbyły się eliminacje miejskie OKR-u. Spotkanie z poezją, tą recytowaną i śpiewaną, tym razem można nazwać bardzo udanym. Było czego słuchać! I to z ogromną przyjemnością! Każda prezentacja wносиła coś ciekawego, nawet dla przeciętnego odbiorcy. Jury (**Wiesława Kosmalska-Maklakiewicz, Grażyna Wirkus, Leon Schwichtenberg**) mieli razem trudne zadanie, zapewne dlatego tak długo (ponad godzinę) ustalało werdykt. Jak zawsze bywa na konkursach- wśród dobrych muszą się znaleźć lepsi, czyli ci, którzy w dniu prezentacji wypadli najlepiej i spełnili prawie wszystkie kryteria oceny prezentacji konkursowych. Zanim ogłoszono werdykt, zanim wręczono nagrody ( a było o co walczyć! Dyrekcja WCK, jak zawsze, hojnie obdarowała zwycięzców!), szanowne jury udzieliło młodym adeptom sztuki cennych uwag. Kolejny raz podkreślono, że ważne jest, co wykonawca chce przekazać swoim słuchaczom, jak zamierza wyrazić myśl zawartą w prezentowanym utworze. Przypomniano, że tekst powinien być wynikiem własnych poszukiwań, własnych interpretacji i odczuć. „Recytacja to rozmowa z widzem”- zaznaczyła pani Maklakiewicz, dlatego zadaniem występującego nie jest wygłaszanie tekstu, ale rozmawianie przez niego ze swoim odbiorcą. Nadawca tekstu musi być autentyczny, wiarygodny dla swego odbiorcy, musi przekonać, że 10 minut, które przeznaczył na wygłoszenie swojej kwestii, nie są dla nikogo straconym czasem.

I zapewne nie stracili czasu ci, którzy wysłuchali w ciszy zwierzeń bohaterki opowiadania E.Stachury "Pokochoam ją siłą woli". Tekst, wydawać by się może nieco anachroniczny jak na dzisiejsze czasy, ale w wykonaniu **Karoliny Gaffki** (I miejsce, niekwestionowane, czego dowodem najdłuższe trwające oklaski) zyskał na wartości, skłonił do refleksji nad jakością współczesnego życia uczuciowego młodych ludzi i zapewne w niejednym mężczyźnie obudził pragnienie posiadania takiej „staroświeckiej” dziewczyny.

W zupełnie inny klimat wprowadził słuchaczy **Maciej Wenta** (II miejsce), który zaprezentował tekst H.Cami „Strzała Kupidyna”. Niewzruszona twarz recytatora, oszczędne gesty i arystokratyczne „r”, a przede wszystkim opowieść o zakochanej krowie bawiły znawców groteskowych sytuacji.

Wśród laureatów znalazł się także **Mieszko Weltrowski** (III miejsce), który zaprezentował fragment „Rozmowy Marcina Lutra z diabłem” L.Kołakowskiego oraz „Konfesjonal” J.Kaczmarek. Szkoda, że Mieszko nie wykorzystał w pełni swych walorów głosowych i aktorskich. Jak widać trema zjada i tych, którzy już nie raz występowali przed publicznością.

Ciekawą interpretację tekstu A.Osieckiej zaprezentowała **Alicja Kułakowska** (IV miejsce), zdająca sobie doskonale sprawę, w jaki sposób zainteresować swego odbiorcę: i gestem, i tembrem głosu i mimiką twarzy.

Główne nagrody w kategorii: poezja śpiewana w tym roku wygrali: **Julianna Styn** (I miejsce), **Tomasz Chyła** (II miejsce), **Wojciech Romańczyk** (III miejsce). Żałować należy, że od kilku lat Wejherowo reprezentuje mała liczba wykonawców tej kategorii konkursu recytatorskiego. Zapewne poezja śpiewana nie cieszy się dużą popularnością wśród młodych ludzi, ale tak utalentowani, często występujący na różnych uroczystościach śpiewacy, powinni znaleźć coś dla siebie w repertuarze mistrzów tego nurtu.

W kategorii Teatru Jednego Aktora wystąpił **Wojciech Romańczyk**, który poddał obróbce tekst rumuńskiej dramatopisarki - Aliny Nelegi - na temat największego zbrodniarza wojennego - R.Hessa.

Nie, nie była to biograficzna opowieść o człowieku, zamierzającym popełnić samobójstwo w więzieniu, w Spandau, ale prezentacja kontrowersyjnych poglądów Hessa na temat „zgniłej Europy”, roli kobiety czy sposobów zabijania. Poglądów brzmiących dziwnie aktualnie w czasach odradzającego się nazizmu, fascynacji Hitlerem i jego polityką. Szczególnie ostro zabrzmiały ostatnie słowa testamentu, w których Hess pozostawia świat „silnym, bogatym, odważnym, zaradnym i przebiegłym, budowniczym i zwycięzcom”. Tekst ten powinni wysłuchać młodzi ludzie na lekcji historii (albo zamiast niej, gdyż literatura pozwala lepiej zrozumieć istotę chorych poglądów ostatniego zbrodniarza niż podręcznik historii).

Wojtek Romańczyk (mimo młodego wieku) dobrze poradził sobie z trudnym tekstem i wydobył z niego to, co było istotą poglądów Hessa. W pamięci słuchaczy na pewno na długo pozostanie, dynamiczna, wybijana rytmicznie na więziennym taborecie scena lotu samolotem, kiedy to Hess podejmuje kolejną próbę swojej rozprawy z Bogiem.

Aż pięciu nagrodzonych uczniów „Sobieskiego” (J.Styn, W.Romańczyk, K.Gaffka, M.Wenta, M.Weltrowski) będzie reprezentować Wejherowo w czasie wojewódzkich eliminacji OKR. Mamy nadzieję, że jury dostrzeże talenty tych młodych wielbicieli mądrej literatury i wynagrodzi ich za pracę włożoną w przygotowanie każdej prezentacji. Będziemy trzymać kciuki!

Konkurs mitologiczny

13 marca 1A, 1C i 1G wyłonione w pisemnym etapie konkursu spośród wszystkich klas pierwszych naszego liceum, przystąpiły w WCK-u do rywalizacji o pierwsze miejsce, gałązkę laurową oraz sławę ☺. Turniej składał się z 3 konkurencji: ustne odpowiedzi na pytania, pantonima-kalambury oraz scenka powiązana z mitologią (ta konkurencja budziła największe emocje). Każdą klasę reprezentowała 3-osobowa drużyna. Nad przebiegiem konkursu czuwało jury, w którego skład wchodziły polonistki na czele z p. Staszak-organizatorką konkursu oraz jedna z trzecioklasistek.

Wszyscy, odpowiadając na trudne pytania wykazali się wielką wiedzą.

Scenki, w które zaangażowane były całe klasy okazały się bardzo pomysłowe, przezabawne lub ambitne ☺. Uczniowie sami stworzyli scenariusz i wyreżyserowali swoje minispektakle. Wykazali się nie lada kreatywnością, podczas tworzenia kostiumów, scenografii i choreografii.

Najtrudniejsza okazała się pantonima. Uczestnicy konkursu musieli przełamać treść i czytelnie przedstawić swojej drużynie, o który mit chodzi.

Po długich obradach jury (podczas których wsluchiwalimy się w grecką muzykę), ogłoszono wyniki. Zwyciężyła klasa 1A. Na drugim miejscu uplasowała się 1G, a szczytne 3 miejsce przypadło 1c. Jednym słowem, wszyscy zmieścili się na podium ☺. Uczestnicy konkursu, widzowie oraz jury wspaniale się bawili. Nie zabrakło dużej dawki humoru, a jednocześnie wiele można było się nauczyć. Konkurs przybliżył nam mitologię w przyjemny sposób. Mamy nadzieję na więcej takich imprez!

A. Schroeder



Przygotowania kl. 1A do zwycięskiej scenki.

## Co ma Salvador Dali do ... stempli

W dniach w WCK-u mogliśmy podziwiać wystawę prac przedstawiciela surrealizmu Salvadora Dalí.

Otrzymał on w 1950 roku od włoskiego rządu zlecenie zilustrowania ekskluzywnego wydania "Boskiej Komedii" z okazji 700. rocznicy urodzin Dantego Alighieri.

W latach 1951-52 Dalí wykonał 100 ilustracji, z których każda odpowiada jednej pieśni utworu: jedna pieśń wstępna i po 33 kompozycje ilustrujące - Piekło, Czyściec i Raj. Prace te podziwialiśmy z wielkim zaciekawieniem, gdyż odzwierciedlają one w pełni siłę twórczą Dalego, ale świadczą także o jego staranności i sumienności jako genialnego ilustratora. Ilustracje do "Boskiej Komedii" warsztatowo polegają na "przeniesieniu" akwareli w technikę drzeworytu.



Aby uzyskać tak bogate niuansy barw charakteryzujące ten wspaniały cykl, potrzeba było nader skomplikowanych dekompozycji. Każdy kolor oznaczał osobny proces druku, a zatem osobną drewnianą matrycę. Do wydrukowania jednego drzeworytu potrzeba było od 30 do 40 osobnych matryc. Dopiero po obejrzeniu dekompozycji można zdać sobie sprawę z nakładu pracy, jaki włożono w stworzenie tego cyklu. Jedną z dekompozycji (Anioł) była prezentowana na wystawie i zachwyciła zwiedzających.



Dnia 2 grudnia 2006 nasza grupa teatralna „Prawie Lucki”, pod kierunkiem Pani Edyty Łysakowskiej wybrała się na warsztaty teatralne, odbywające się w Młodzieżowym Domu Kultury w Sopocie. Zajęcia warsztatowe miały pokazać nam różne techniki pracy na scenie.

O godzinie 10:00 dwie przemiłe panie zabrały nas na aulę, gdzie zapoznaliśmy się z innymi uczestnikami spotkania. Tam dowiedzieliśmy się, co nie co o tym, jak wykorzystać nie tylko siłę naszego głosu, czy też opanować sposób poruszania się po scenie, ale również jak można zamienić przedmioty codziennego użytku, takie jak: buty, krzesło czy też walizka, w aktorów, fantastycznie prezentujących się na scenie. Okazało się, że buty mogą być wspaniałą parą na długie lata;) , a krzesła doskonałymi tancerzami :D .

Zajęcia bardzo rozwinęły naszą twórczą wyobraźnię oraz rozbudziły drzemiące w nas fantazje. Myślę, że każdy, kto rozpoczyna swoją przygodę z teatrem powinien korzystać z nadarzającej się okazji i brać aktywny udział w tego typu warsztatach. Pozwalają one, w jakiś sposób, oswoić się ze sceną, rozwijają aktorskie talenty.

Cóż możemy więcej dodać. Zachęcamy wszystkich początkujących aktorów do korzystania z warsztatów teatralnych

Katarzyna Dyszewska ;)